№ 185. Piątek 14. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Ewangielicka gmina wiejska Falkenstein, w obwodzie lwowskim, zobowiązała się dotychczasową pensyę każdoczesnego nauczyciela szkoły miejscowej wynoszącą 33 zł. 95 c. w. a. w gotowiźnie podwyższyć do 65 zł. 50 c. w. a. i oprócz dotychczasowych dochodów oddać mu bezpłatnie w używanie dwa grunta rozległości 1¼ morga.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. **Namiestnictwo** z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. sierpnia.

Z monarchów zaproszonych na zjazd frankfurcki dotąd tylko król holenderski, będący jako książe Limburski i Luxemburski członkiem rzeszy niemieckiej, odmowną nadesłał odpowiedź. Ostateczne postanowienie króla Jego Mości pruskiego dotąd jeszcze nieznane. Że zaś królewicz następca tronu pruskiego do Gasteinu powołany został, przypuścić przeto można, iż obecność jego będzie w związku z ostatecznem postanowieniem Prus, względem odpowiedzi na zaproszenie Cesarza Jego Mości austryackiego.

Jen. kor. austr. twierdzi, iż gazeta wiedeńska zamieści autentyczne ogłoszenie odnoszące się do zjazdu monarchów w Frankfurcie.

Dzienniki półurzędowe francuskie nie wątpią o załatwieniu sprawy polskiej na drodze dyplomatycznej. *La France* zapewnia, iż rząd francuski obstaje wprawdzie przy żądaniach, względem których trzy mocarstwa między sobą się zgodziły, że obstaje przy konferencyi ośmiu mocarstw, że jednak nota francuska ożywiona jest duchem umiarkowania, który Rosyi ułatwi przyjęcie propozycyi bez ubliżenia swej godności. Ponieważ trzy noty mocarstw już odeszły, sprawa polska pozostała przeto w rękach dyplomacyi. Ostatnia nota księcia Gorczakowa ułatwiła ten rezultat, usuwając z własnego popędu kwestye drażliwe.

La Nation zaś a za nią *la Presse*, obadwa organa rosyjskie w Paryżu, zapowiadają już bliskie zawiązanie ściślejszych stosunków pomiędzy Francyą a Rosyą, czyli powrót do polityki powstaniem polskiem przerwanej, która to polityka zdaniem tych dzienników, jedynie właściwą i korzystną dla Francyi być może. Francya bowiem i Rosya, z Prusami złączone, Włochy po swej stronie mające, stanowiłyby koalicyę, któraby wszystkie kwestye europejskie a mianowicie kwestyą wschodnią według swej myśli rozstrzygnąć mogła. Rosya zdołałaby przełamać zapory, które jej traktat paryski postawił, i przeprowadzić plany, których się nigdy nie zrzekła. Prusy dojśćby mogły do upragnionej hegemonii w Niemczech, a Francyi w ciągu wypadków, lewy brzeg Renu okroićby się mógł. Są to wprawdzie czcze domysły i kombinacye dziennikarskie, które spowodować mogło przypomnienie wcale nie dyplomatycznego postępowania Rosyi w kolosalnem dosełaniu broni Serbii, znaczne pomnożenie armii pruskiej, pod skromną nazwą reorganizacyi, w czasie, w którym nic pokojowi nie zagrażało i pomimo całej opozycyi reprezentacyi krajowej, nadto ściślejsze wiązanie się Prus z Francyą traktatem handlowym, więcej polityczne niż handlowe znaczenie mającym. Otóż zdaniem organów rosyjskich, Francya tem chętniej powróci do dawniejszej polityki, iż usunięcie się Anglii w sprawie polskiej, pewne rozdrażnienie w umyśle Cesarza Napoleona sprawić miało.

Jeżeli wierzyć można podaniom *Czasu*, to siły powstańców w niektórych okolicach Królestwa Polskiego, a mianowicie w Kaliskiem, Augustowskiem i Lubelskiem, pomimo doznanych klęsk, znów powiększyć się miały. Zdaje się, iż powstańcy zaiste w Lubelskiem i Mazowieckiem niejakie korzyści nad wojskiem rosyjskim odnieśli. O potyczkach, które w ostatnich czasach pod Janowem, Błoniem i Serejem zajść miały, *Dziennik Powsz.* warszawski nie dotąd nie wspomina, nie mamy przeto urzędowych o nich wiadomości.

Od granicy polskiej donoszą do *Jener. Kor.*, że dowódzca powstańców Wierzbicki lekko ranny, zostaje obecnie w Kraśniku niedaleko Rzeczycy, w Królestwie Polskiem, gdzie też znajduje się Jeziorański. Ma tam być około 1000 powstańców, którym podobno wcale nie najlepiej idzie. Słychać nawet, że wielu z powstańców znajdujących się w Polsce kongresowej, a mianowicie z tych, którzy nie są poddanymi rosyjskiemi, będą na pewien czas puszczeni do domu, i już ciągną do Galicyi. — W lasach koło Szczakowy, Ciężkowic i Trzebini pojawiły się znowu oddziały powstańcze. W skutek zbliżenia się jednego z tych oddziałów zaalarmowany został d. 10. sierpnia garnizon w Maczkach stojący, padło około 20 strzałów karabinowych, poczem cofnęły się obie strony. Wojska rosyjskie robią z tej przyczyny częste podjazdy.

Z Jas pod dn. 4. b. m. piszą do *Jen. Kor.*, że jak słychać, organizuje się w Turcyi nowa expedycya polska do Mołdawii. Polacy i Włosi w Jasach mieszkający otrzymali polecenie od warszawskiego komitetu centralnego opuścić Jassy, i udać się do Turcyi. Polecenie to przywiózł emisaryusz przybyły z Wołynia, nazwiskiem Kuczorowski. W skutek tego wszyscy tutejsi emigranci udali się do Galacza, aby ztamtąd dostać się do Turcyi. Mnóstwo uwija się tu emisaryuszów, szczególnie Polaków i Włochów. Głównie przebywają oni w Jassach, Botuszanach i Stefanesti.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 12. sierpnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Przed kilkoma dniami dzienniki tutejsze donosiły, że nastąpią pewne zmiany w sposobie udzielania audyencyi cesarskich. Względem tego pisze dzisiejsza *Wiener Abend post*: Jego ces. Mość każdemu ze swoich poddanych udziela szczęścia zbliżyć się do najwyższego tronu, ale gdy już miał audyencyę u Jego ces. Mości, i jego sprawa została rozstrzygniętą, natręctwem jest znowu w tej samej sprawie prosić o audyencyę. Z powodu, że ktoś pod fałszywem nazwiskiem przybył na audyencyę nie uznano za stosowne, zaprowadzać zmiany w dotychczasowem zapisywaniu osób o audyencyę proszących. Są wypadki, że niektóre osoby po pięć i sześć razy na rok stawały przed Jego c. k. Apostolską Mością z coraz innemi prośbami.

Książę Nassauski i książę szwedzki Oskar byli wczoraj zaproszeni w Schönbrunn do stołu dworskiego; księcia szwedzkiego odwiedził wczoraj Cesarz i wszyscy Arcyksiążęta; książę Nassauski równocześnie z cesarzem wyjedzie do Frankfurtu. Cesarzowa Jej Mość przybyła wczoraj wraz z cesarzem z Reichenau do Schönbrunn i wieczorem powróciła do Reichenau. Z rady lekarzy najjaśniejsza Pani rozpocznie we czwartek kuracyę zimną wodą; na ten cel obrano łazienki „Kaiser Ferdinand Marienbad“ niedaleko rogatki Tabor, i urządzono je odpowiednio. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przybył tu wczoraj koleją południową, a Arcyksiążę Ludwik udał się do Ischl. Panujący książę Liechtensteinu uda się jutro na kongres monarchów do Frankfurtu. C. k. służba dworska odjechała wczoraj koleją Elżbiety na Passau do Frankfurtu; dziś uda się tam służba księcia Nassauskiego. Arcyksiążę Karol Ludwik na festyn krajowy i strzelania do tarczy w Tyrolu z powodu 500 letniej rocznicy połączenia, wyznaczył na dary festynowe wielki puhar, i trzy inne srebrne puhary.

Minister spraw zagranicznych hr. Rechberg udaje się we czwartek do Frankfurtu; wyjedzie on na kilka godzin przed Jego ces. Mością aby po drodze odwiedzić swego brata. Z Sztutgardu do Frankfurtu hr. Rechberg pojedzie z cesarzem. Minister stanu Schmerling udaje się na przyszły tydzień do Ischl. Ban Kroacyi Fml. baron Sokcevits miał wczoraj audyencyę u Jego ces. Mości a wieczorem wyjechał do Zagrabia. Kardynał arcybiskup Zagrabski udał się do Karlsbadu. Przedwczoraj wieczór przybył tu z Paryża ces. ros. kuryer gabinetowy baron Budberg.

Francya.

Paryż, 10. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* Cesarz przybył wczoraj do stadnin w Pin, dzisiaj zaś był obecny przy wyścigach konnych. Publiczność zebrana w ogromie blisko stutysięcznym, przyjmowała monarchę z oznakami najwyższej radości.

La France pisze, iż votum, którem notable mexykańscy Jego ces. Wysość Arcyksięcia Maxymiliana Cesarzem mexykańskim proklamowali, zapadło jednomyślnością. Rezultat ten zasługuje na tem większą uwagę, iż na zgromadzeniu notablów znajdowali się ludzie różnych odcieni politycznych, a nawet było między niemi kilku stronników Juareza. Jego cesarska Wysokość, będący na teraz wiceadmirałem i naczelnym dowódzcą marynarki austryackiej, znany jest całej Europie ze strony najzaszczytniejszej. Zapewniają, iż Arcyksiążę dotąd wyboru wprawdzie nie przyjął, lecz go i stanowczo nie odrzucił, za konieczny zaś warunek przyjęcia położył przyzwolenie Cesarza Jego Mości austryackiego, tudzież, żeby Francya aż do chwili zupełnego i stałego zorganizowania nowego Cesarstwa, korpus swych wojsk w Mexyku zostawiła. Zapewniają, iż Francya na ostatni ten warunek przystaje i nowemu monarsze mexykańskiemu wszelką rękojmię zabezpieczy.

Memorial diplomatique donosi, że Cesarz i Cesarzowa Francuzów przesłali Arcyksięciu Maxymilianowi powinszowanie z powodu tego obioru, *la France* zapewnia, że Arcyksiążę podziękowanie swe Ich cesarskim Mości natychmiast przesłać raczył.

Memorial diplomatique zapewnia, że gabinet wiedeński nie robił najmniejszego zarzutu przeciwko wysłaniu do Petersburga wspólnej i jednobrzmiącej noty w sprawie polskiej. Książę Metternich odebrał już z Wiednia najwyraźniejsze polecenie i zupełne

pełnomocnictwo pod tym względem, z Londynu jednak nadeszło oświadczenie, iż Anglia odrzuca noty jednobrzmiące, uznaje jednak potrzebę pozostania na obecnem stanowisku i działania wspólnie z Austryą i Francyą. Rosya, mówi dalej *Memorial diplomatique*, która starała się już odwieść dwór wiedeński od wspólnej akcyi z dworami zachodniemi, podwoiła swe usiłowania dla wzniecenia niezgody między ministrami Królowej Wiktoryi, i baron Brunnow odebrał polecenie stosownego na nich wpływania. Pewną jest rzeczą, iż nota księcia Gorczakowa do hr. Rechberga wystawioną była w Londynie jako dowód pokojowego i zgodnego usposobienia gabinetu petersburskiego z tym dodatkiem, iż Cesarz rosyjski tem łatwiej zezwoli na koncesye, im bardziej trzy dwory unikać będą wyraźnego nacisku. Jakkolwiek bądź udało się baronowi Brunnow przekonać gabinet londyński, iż najlepszym środkiem do pacyfikacyi Polski będzie zupełne zaufanie w szlachetne uczucia Cesarza Alexandra. Bliska przyszłość okaże, czyli sprawdzi się przypuszczenie angielskiej dyplomacyi i czyli nie byłoby lepiej, gdyby trzy mocarstwa wspólnie większego były użyły nacisku, jak to Francya i Austrya za stosowne uznawały.

Memorial diplomatique zaprzecza najmocniej, jakoby między Anglią a Austryą istniało tajemne porozumienie, w celu hamowania czynności Francyi. Nie masz w Austryi ani jednego męża stanu godnego tego nazwiska, któryby nie był przekonany, iż załatwienie zatargów polskich zależy głównie od porozumienia się, a mówiąc otwarcie od przymierza między Austryą a Francyą. Ewolucye i wahania się gabinetu londyńskiego nie odwiedą gabinetu wiedeńskiego od celu, który trzy mocarstwa w obec całej Europy sobie założyły.

Wyszło niedawno w Paryżu „Życie Jezusa" pana Renan, znanego hebraisty, chwilowego profesora w Sorbonnie. Dzieło to zyskało niejaki rozgłos, dzięki reklamom dziennikarskim, lubo w rzeczy samej powtarza tylko to, co Aryusz i jako sekcyarze w piątym i szesnastym wieku, a Wolter, Rinsalo, Diderot i inni w 18. wieku już utrzymywali. Duchowieństwo francuzkie powstało gorliwie przeciwko nowemu bluźnierstwu, i prawie wszyscy arcybiskupi i biskupi francuzcy potępili go. Nowy arcybiskup paryzki mówi w liście swym pasterskim, wzywającym wiernych do obchodu uroczystości 15. sierpnia, ażeby najprzód modlili się za Cesarza i dobro kraju, a następnie za tych, których pozorna nauka, a raczej zupełne nieuctwo od Chrystusa oddala. Bluźnierstwa i sofizma chorego czyjegoś umysłu nie odwiedzie narodu od wiary Klodoweusza, Karola Wielkiego i S. Ludwika, tej wiary, która w tryumfie do Francyi przywrócił największy wojownik i najsilniejszy geniusz, co przed sześciudziesiąt laty Europę całą wstrząsnął. Po takowem potępieniu dzieła p. Renan, arcybiskup wyraża gorące za Polską życzenia: „Oby nowe zwycięztwa wojsk naszych zaciężyły w obradach, które stanowić mają o losie tego nieszczęśliwego a bohaterskiego ludu."

Włochy.

Turyn, 7. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* W ministeryach tutejszych pracują nader gorliwie nad wprowadzeniem w wykonanie praw na ostatniem posiedzeniu parlamentu zawotowanych; mianowicie zaś w ministeryum wojny panuje czynność prawdziwie gorączkowa. Minister wojny odbyć ma w końcu tego miesiąca podróż inspekcyjną, poczem udać się ma do obozu w Somma na wielkie manewry, które się tam odbywać będą. Mówią, iż Wiktor Emanuel uda się na manewry morskie do Cherbourga, zaś Cesarz Napoleon wizytę tę odda w obozie w Somma. Giełdowcy twierdzą, iż ostatnia nota księcia Gorczakowa Francyę dwa miliardy franków kosztuje; papiery bowiem publiczne we Francyi w obiegu będące, wynoszą blisko 20 miliardów, a że wartość ich w skutek depeszy o 10% spadła, przeto strata ztąd wynikająca do 2 miliardów wyniesie. Deputowany Greco zamieścił w dzienniku *Diritto* list, w którym żąda, ażeby dla stłumienia bandytów dowództwo nad wojskiem w Neapolitańskiem jenerałowi Lamarmora odebrane, a Garibaldemu powierzone zostało. „Lamarmora" mówi p. Greco, „waleczny jest i zdolny w regularnej wojnie, lecz w Neapolu dowiódł, iż nie jest w stanie wypełnić to, co Włochy od niego oczekują. Garibaldi zaś, pierwszy jenerał naszych czasów, mądrzejszy jest i roztropniejszy, niż stronnictwo umiarkowane o tem sądzi."

Rosya.

(Depesza księcia Gorczakowa do barona Budberga.)
(Dokończenie.)

Twórcy ruchu doskonale to zrozumieli. Nie chwycili oni za broń dla mniej albo więcej liberalnych lub reprezentacyjnych urządzeń i nie dla nich kraj podburzyli; oświadczyli oni głośno i otwarcie, że wyłącznym jest celem odbudowanie Polski w granicach r. 1772, i przedstawiali ciągle rodakom swoim interwencyę zagraniczną jako niezawodne uwieńczenie dzieła, do którego ich wezwali. W ten sposób niespokojności wyrodziły się w powstanie, a zamieszki stały się rewolucyą pod dwojakim wpływem, raz urządzeń autonomicznych nadanych przez Cesarza, powtóre pod wpływem zachęt zagranicznych.

P. Drouyn de Lhuys uzna, że język dzienników zachodnich nie był potemu, aby zachęty te zmniejszać, a nawet akcya gabinetów dała powód do tłumaczeń, które je mogły ożywiać. W tak ważnych i delikatnych kwestyach istotne zamiary rządów uchodzą oka tłumów; bywają wykrzywiane przez organa prasy; opinia publiczna bywa popychaną, a gabinety narażają się na przykre niestosowności, jeżeli dozwoliwszy im zbłąkać się, biorą je potem za nic kierującą. Trzeba przeto koniecznie wziąść na uwagę nietylko zamiary ich, lecz oraz i tłumaczenie, jakieby im dać chciano, tudzież wpływ, jaki tłumaczenie takie wywrzeć jest zdolne.

Dla tego zapisaliśmy fakt zdaniem naszem widoczny, że żywiona przez intrygi emigracyi nadzieja wdania się państw obcych, główną jest przyczyną trwania i szerzenia się powstania w Królestwie, a ponieważ nie mogliśmy ani na chwilę przewidzieć, aby fakt ten leżał w zamiarach rządu francuzkiego, przeto zwróciliśmy uwagę jego jako na najgłówniejszą przeszkodę, która stała na zawadzie spełnieniu życzeń przez rząd ten wyrażonych na korzyść rychłego uspokojenia Polski.

3) Obstawać musimy przy uwagach zawartych w odpowiedzi naszej ze względu na powstrzymanie kroków nieprzyjacielskich. W Polsce nie masz działań nieprzyjacielskich; jest tam tylko bunt; niemasz tam stron wojujących, lecz z jednej strony zbrojni buntownicy a z drugiej rząd prawy, zwierzchność i armia regularna. W takich warunkach wszelka inna transakcya jest niemożebną, wyjąwszy przywrócenie porządku i poddanie się buntowników. Albo muszą oni broń złożyć, albo rząd musi zrzec się wszelkiej powagi. Niepodobieństwem jest inaczej pojmować kwestyę godności i publicznego porządku.

Co się tyczy zastosowania materyalnego, nie umiemy sobie wytłumaczyć ani tego, między kim należałoby się układać o zawieszenie broni, ani też ktoby jego wykonanie miał poręczać.

4) Co się tyczy naszej propozycyi pod względem uprzedniej konferencyi trzech mocarstw ościennych, natchnioną ona została, jak nadmieniłeś p. baronie francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, przez tę samą zasadę jaka służy za podstawę działaniu dyplomatycznemu gabinetów, t. j. zasadę, traktatów z roku 1815. Propozycya nasza odpowiada naturze rzeczy i precedencyom dyplomatycznym. Dla tego nie myśleliśmy o potrzebie zapewnienia się, czy inne państwa podziałowe na to przystaną; nie potrzebowaliśmy się z niemi o to rozprawiać. Mieliśmy porozumieć się z gabinetami francuskim, angielskim i austryackim. W odpowiedzi na propozycye, które zdawały się nam sprowadzić ważne wątpliwości, znajdywaliśmy w nich kombinacyą odpowiednią duchowi i brzmieniu traktatów, a mogącą sprowadzić pokojowe rozwiązanie zgodne z wspólnemi naszemi życzeniami.

Zdanie, które p. Drouyn de Lhuys wypowiedział w tym względzie przed tobą p. Baronie utwierdziło nas w przekonaniu, że kwestya między nami rozbierania dla tego prowadzi do trudności, że źle była postawioną i że od samego początku godność gabinetów została w nią wmieszana.

W rzeczy samej, rząd francuski tak dobrze jak angielski i austryacki wyraził nam życzenie spiesznego uspokojenia Polski. Podzielamy życzenie to w równym stopniu. Zaprosiliśmy rząd francuski do przyjacielskiej zamiany myśli na podstawie traktatów. Polecał on nam różne kombinacye jako środek do tego pożądanego celu. Sprawdziliśmy, iż sześć punktów służących im za podstawę są w duchu zamiarów naszego Wys. Monarchy. Zamiast konferencyi, która zdaniem naszem te ma niedogodność, iż sprowadza bezpośrednie wdanie się obcych państw, uroku nas pozbawia i mogłaby podniecać przesadne żądania powstańców, podstawiamy propozycye poprzedniej konferencyi trzech dworów bezpośrednio interesowanych, którąby miała tę korzyść, iżby utrzymała niezawisłe działanie swoje w kwestyach wewnętrznej administracyi zgodnie z duchem i literą traktatów. Chęć pojednania podyktowała nam te propozycye.

Ubolewać musimy nad sądem, jaki co do tego wydał minister francuzki spraw zagranicznych. Boleśnie również uderzyło nas wrażenie, które oznajmił ci p. Baronie ze względu na ogólny ton naszych odpowiedzi. Pytanie to zbyt jest poważnem, aby mogło znosić zamysł ironii, a mniej jeszcze prowokacyi. Ale i tu znowu pokazuje się wpływ fałszywego punktu wyjścia całych tych rozpraw, jako też kwestyi godności, jaką niestety one postawiły w skutku jawności, którą jej dano, i w skutku wmieszania się namiętnej prasy i opinii publicznej.

Bardzo słusznie p. Baronie podniosłeś uczucie obrażonej godności, jakie się mogło objawiać w wyrażeniach myśli naszych. W obec szkalowań, jakiemi nas obrzucano, inaczej być nie mogło. Dalekimi jesteśmy od chęci przypisywania rządowi francuzkiemu zamiaru obrażenia nas. Przeświadczeni jesteśmy o szczerości jego usiłowań, aby wybryki prasy przyznać i powstrzymywać wyrazu uczucia publicznego, któremu musi czynić u siebie zadosyć, a przeto i u drugich będzie je uwzględniać.

Zrozumie on przeto pewnie, że niepodobna nam było lekceważyć siły uczucia narodowego, jakie się z takim naciskiem objawiało w Rosyi pod wpływem ostatnich wypadków. Rząd cesarski stara się powstrzymać ten wybuch ducha publicznego głęboko obrażonego zaczepkami bezprzykładnemi dotąd może w dziejach. Obowiązkiem jest rządów a zadaniem dyplomatów trzymać zdala od kierunku wielkich spraw owe namiętne popędy, które je wikłają i na prawdę groźnemi dla pokoju stać się mogą.

Mamy przeświadczenie, żeśmy nie pominęli niczego, co tylko przyczynić się może do dzieła pojednania, i żeśmy w niczem ani w myslach, ani w czynach nie odstąpili od ożywiającego nas ży-

czenia, by dojść do porozumienia odpowiadającego ogólnym interesom, a osobliwie tym stosunkom, jakie nas od dawna wiążą z rządem N. Cesarza Francuzów.

Ale z drugiej strony chcemy na takież same usposobienia liczyć, i nie zataisz p. Baronie przed p. Drouyn de Lhuys, jak trudnem byłoby nasze zadanie, gdyby chciano we Francyi zapoznawać konieczność nałożoną na nas przez uczucia narodowe, które nie tylko są owocem uniesień i sympatyj popularnych, ale oraz wiążą się z najdroższemi tradycyami i najżywotniejszemi interesami kraju, jakie zaufanie ludu rosyjskiego oddało pod opiekę patryotyzmu swojego Wys. Monarchy.

Proszę przyjąć itd. *Gorczakow.*

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 4. sierpnia. *(Sympatya dla Austryi. — Dobra klasztorów. — Konwencya pocztowa.)* W ostatnich czasach rząd austryacki zyskał tu gorące współczucie, i zniszczył mniemanie, że Austrya będzie stawiała przeszkody narodowemu rozwojowi Rumunów. We wszystkich tutejszych dziennikach czytać można pochwały dla zagranicznej polityki pana Rechberga. Podczas gdy dawniej wystawiano tu opór Magyarów i poruszeniu Słowian południowych przypisywano znaczenie niebezpieczne dla Austryi, teraz dzienniki powstają z oburzeniem przeciw Magyarom, a plany Słowian południowych przez Rosyę wspierane uważają jako niepodobne do wykonania. To się datuje od czasu zwołania sejmu siedmiogrodzkiego. Do ultraliberalnego *Romanul* piszą z Hermansztadu: „Rumuni siedmiogrodzcy oświadcza się za wyprawianiem posłów do rady państwa w duchu rządowym, i wyślą deputowanych do Wiednia. Rumuni obstają wprawdzie przy konstytucyjnej niepodległości Siedmiogrodu. prawodawczej i administracyjnej samodzielności kraju; ale zaiste dziś rząd austryacki chce uczciwie i szczerze reorganizacyi w duchu jednolitego, ale dla interesów wielo plemiennych ludów sprawiedliwego rządu." Dalej skonstatowano, jak niesłusznem i wstecznem było postępowanie deputowanych magyarskich, którzy z sejmu wystąpili.

Ministeryum sprawiedliwości nakazało ponownie trybunałom nie przyjmować żadnych podań ani aktów, w których ihumeni czyli przełożeni klasztorów przywłaszczają sobie tytuł właścicieli dóbr klasztornych.

Od 13. sierpnia należytość frachtowa od przesyłek pieniężnych będzie zmniejszona o czwartą część przy złocie, a o połowę przy srebrze. Rząd układa się z Austryą i Rosyą względem konwencyi pocztowych. Dla reorganizacyi poczt książę otwiera ministrowi finansów kredyt nadzwyczajny na 238.440 lej.

W tym tygodniu aresztowano tu p. Krzysztofa Xenis, greka, jeszcze w łóżku, i jego papiery zrewidowano. We dwie godziny po aresztowaniu, a mianowicie zaraz po krótkiej konferencyi pewnego podrzędnego indywiduum z konzulatu angielskiego, p. Xenis został wypuszczony.

Grecya.

(Wiadomości bieżące.) Grecko jońska kwestya, która przez wypadki w Polsce przestała być przedmiotem powszechnego zajęcia, bliska jest swego rozwiązania. Punkta ważniejsze można uważać jako załatwione, a co jeszcze pozostaje do zrobienia, jest tylko rzeczą formy. Do ważniejszych kwestyi należały 1. dynastyczna, 2. teryteryalna, 3. finansowa i 4. odnosząca się do zasady przyszłej administracyi. Kwestya dynastyczna załatwiona została przez wybór księcia duńskiego, i przyjęcie tronu z jego strony. Oznaczono nawet tytuł, pod którym ma objąć swoje nowe państwo: „Król Hellenów", a nie jak dawniej „Król Grecyi", którego nowy rząd chce ile możności zatrzeć w pamięci swoich poddanych. Przez Hellenów mają się rozumieć na przyszłość tylko obywatele Nowo-Grecyi i Jonii. Co do tych ostatnich jednak, sposób za pomocą którego miało nastąpić połączenie z Grecyą, został poniekąd zmieniony. Pierwiastkowo proponował rząd angielski, aby na ten cel mocarstwa opiekuńcze wystarały się o przyzwolenie innych mocarstw, które zawarły traktat i aby dopiero po uzyskaniu tego przyzwolenia, kwestya powyższa przedłożona została parlamentowi jońskiemu. Ta procedura jednak uznana została za nielogiczną, i postanowiono działać odwrotnie, to jest najprzód przedłożyć kwestyę parlamentowi jońskiemu, a potem dopiero zapytać się mocarstw, które podpisały traktat wiedeński. Naturalnie naprzód zapewniono się, że parlament joński prawie jednogłośnie będzie za wcieleniem, i że żadne z trzech mocarstw nie odmówi swego przyzwolenia. Gdy już to zrobiono, teraz chodzi tylko o formalność. Innym przedmiotem rozpraw była kwestya finansowa, o ile odnosiła się do króla i jego dworu. I ta jak wiadomo, przy pomocy mocarstw opiekuńczych załatwiona została z zadowoleniem obu stron. Ale co do uporządkowania finansów krajowych, tu wszystko będzie zależało od parlamentu helleńskiego a następnie od hr. Sponnecka, który będzie przydany królowi jako doradzca, i będzie mógł działać dowolnie o ile kwestya będzie się odnosiła do króla; postanowiono bowiem, aby oprócz niego żaden Duńczyk znaczenie mający nie towarzyszył królowi do Aten. Kraj chce korzystać z doświadczenia, i broni przystępu obcym doradzcom i obcym wojskom. Pogłoski o okupacyi były bajeczne. Król przybędzie do Aten z bardzo małym orszakiem, i to ma nastąpić o wiele prędzej, jak się nawet w Atenach spodziewano.

Turcya.

(Pożar. — Życzenia rządu serbskiego.) Depesza z Konstantynopola z d. 10. sierpnia donosi: Dnia dzisiejszego spłonął stary seraj, przyczem wiele pamiątek historycznych, i kosztowności stało się pastwą płomieni, a przy gaszeniu ognia straciło życie wielu żołnierzy i ludzi ze straży ogniowej. Pożar przy gwałtownym wietrze trwał jeszcze trzy godziny.

Rząd serbski przedstawił jeszcze Porcie wiele życzeń względem obrębu fortyfikcayi Belgradzkich, i ustąpienia z małego Zwornika. Jest nadzieja, że między obydwiema stronami nastąpi wkrótce porozumienie.

Ameryka.

(Wypadki wojenne.) Według doniesień z Nowego Jorku z dn. 30. lipca i 1. b. m. armia z nad Potomaku znajduje się nad Rappahannockiem, Lee obozuje pomiędzy Culpepper. i Gordonsville. Burmistrz (mayor) w Savannah zarządził organizacyę obrony miasta. Burnside ogłosił Kentucky w stanie oblężenia. Armia Meadego oczekuje bitwy na linii Rappahannocku. Oblężenie Charlestonu trwa ciągle, unioniści zbudowali bateryę na 250 metrów przed twierdzą Wagner. Separatyści zostali pobici w Kentucky i Tennessee. Unioniści zajęli Braskear i postąpili ku Mobile. Bragg posiłkowany przez Johnstona zamieni Mobile i kolej żelazną w Ohio w linię obronną. Rząd unii postanowił przeprowadzić przemocą konskrypcyę w Nowym Jorku i rozpocząć ją dn. 3. b. m.

Kronika.

(Z rady miejskiej.) Zapowiedziane na wczoraj wieczór posiedzenie rady miejskiej znowu dla braku przepisanego regulaminem kompletu nie przyszło do skutku. Gdy prezydujący w radzie radca magistratu Wrabetz oznajmił wczoraj zebranym w niedostatecznej liczbie radnym, iż posiedzenie z powyższej przyczyny miejsca mieć nie może, zabrał głos radny Dr. Hönigsmann wzywając prezydującego, ażeby stosownie do §. 13. porządku czynności rady miejskiej w porozumieniu z biurem rady wydał napomnienie tym radnym, którzy nie uczęszczając na posiedzenia obowiązki swoje zaniedbują. Okazuje się bowiem, że zawsze prawie ci sami radni są na posiedzeniu, inni zaś regularnie uchylają się od posiedzeń. Trudno, aby w taki sposób sprawy miasta szły w ład. Mowca oświadcza, iż sam już na szóste posiedzenie przybywa jako referent spraw ważnych i naglących, które dotychczas ze szkodą stron interesowanych dla braku kompletu rady nie mogły być załatwione. Radny p. Boczkowski zwracając uwagę na to, że na czterdziestu kilku chrześcian tylko dwóch izraelitów jest obecnych, wyraził życzenie, ażeby panowie izraelici należący do rady miejskiej z sobą się umówili uczęszczać pilniej na posiedzenia. Na to odpowiedział radny Dr. Hönigsmann, że stawił swój wniosek bez względu na wyznania religijne, nie idzie tu bowiem ani o chrześcian, ani o żydów, lecz o napomnienie tych radnych, którzy zaniedbują swoje obowiązki. Izraelici nie zmawiają się, by nie przychodzić na posiedzenia, nie potrzebują się też zmawiać na to, by przychodzić. — Na tem rozeszło się zgromadzenie. Przyszłe posiedzenie ma się odbyć w przyszły czwartek.

(Pożar.) Dnia 6go b. m. o godzinie 3ciej po południu w skutek uderzenia piorunu w stodołę dworską we wsi Ostałowicach, w obwodzie brzeżańskim, spłonęła tamże młocarnia i sieczkarnia, tudzież 90 kóp tegorocznego zboża i 180 deszczek dębowych. Lud wiejski nie chciał gasić ognia, i urząd powiatowy dla zaradzenia temu, musiał wysłać na miejsce urzędnika.

(Grad.) We wsiach Posiecz, Łysiec, Drohomirczany i Czukałówka, w powiecie Bohorodczańskim, spadł silny grad dnia 7go b. m. o godzinie 4tej po południu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zaleszczyki, 4go sierpnia. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Borszczów		Czortków		Husiatyn		Kopeczyńce		Mielnica		Zaleszczyki	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	80	2	60	2	40	2	81	2	75	2	40
„ żyta . . .	1	90	1	53	1	90	1	65	1	90	1	28
„ jęczmienia .	1	70	1	50	1	40	1	47	1	40	.	90
„ owsa . . .	1	40	1	28	1	50	1	35	1	50	.	90
„ hreczki . .	2	30	2	47	2	20	2	20	1	60	2	.
„ kukurudzy .	2	.	1	67	1	60	.	.	1	45	1	35
„ ziemniaków .	1	20	.	80	.	.	.	.	.	60	.	70
Cetnar siana . . .	1	60	.	97	1	20	1	25	2	30	2	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	40	.	.	.	.	.	40	.	40	.
Sąg drzewa twardego	5	50	5	50	10	.	7	.	11	.	6	50
„ „ miękkiego	.	.	4	50	.	.	6	.	8	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	10	.	11	.	11	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	.	.	43	.	.	.	45	.	43	.	40

Wiedeń, 10. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu było wołów węgierskich 1152 sztuk, galicyjskich 1963, krajowych 320. Na potrzebę miasta zakupiono 1757, na prowincyę 1322 sztuk. Jedna sztuka ważyła w przecięciu od 560 do 710 ℔. Płacono za cetnar od 22 zł. 50 c. do 26 zł. 50 c., za sztukę od 128 zł. do 188 zł.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 13. sierpnia. *Presse* donosi, iż Najjaśn. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 4. b. m. w Salcburgu wydanem, sankcyonować raczył koncesyę na budowę drogi żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, polecając właściwym ministeryom złożenie najwyższej tej koncesyi radzie państwa, do konstytucyjnego jej zatwierdzenie. (Dowiadujemy się, iż książę Leon Sapieha, stojący na czele tego przedsiębiorstwa, telegrafem powołał już inżynierów angielskich dla przeprowadzenia robót przygotowawczych tak, ażeby materyały w ciągu zimy zwiezione, budowa zaś kolei z wiosną przyszłego roku rozpoczętą być mogła. P. R.)

Salcburg, 12. sierpnia. Król pruski przybędzie tu w sobotę i zabawi przez niedzielę. Jego król. Wysokość następca tronu pruskiego wracając z Gastein będzie tędy jutro przejeżdżał, i prawdopodobnie uda się do Frankfurtu.

Turyn, 11. sierpnia (w nocy). Wojsko uderzyło wczoraj pod Bari na bandę Crocca złożoną z 130 ludzi. Czterech bandytów padło, zraniono wielu, koło wieczora pobito tę samą bandę pod Venosa.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 13. sierpnia. Prywatna depesza z Odessy z dnia 1. (13.) b. m. donosi: Rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej otrzymało rozkaz trzymać w pogotowiu trzy największe parowce dla transportu wojska do portów kaukazkich.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. sierpnia.

Hotel George: PP. Piasecki Karol i Hr. Lubieniecki Jan, z Polski.
Hotel europejski: Krokowski Alexander, z Podola. — Telczyński Felix, z Neledowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. sierpnia.

PP. Br. Czechowicz Wład., do Glinny. — Hulimka Teod., do Chlopityna. — Dobrowolski Piotr, do Bessarabii. — Malczewski Jul., do Skwarzawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 326.34	+14.2	75.7	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.88	+20.0	48.3	„ „	„
10. god. wiecz.	326.61	+16.2	64.9	półn.-wsch. „	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 13. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	25½	5	31½
Dukat cesarski	„ „	5	29½	5	34½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	10	9	18½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	66½	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	13	75	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	53
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	78	74	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	53	82	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	201	—	202	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. sierpnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	77	—
5% pożyczka narodowa	82	45
Losy z 1860 roku	101	70
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	192	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	35
Dukat pojedyńczy	5	33
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.70	72.80
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82 30	82 40
od kwiet. do paźd. po 5%	82.40	82.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.45	76.55
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.80	76.90
dtto. po 4½%	68.50	68.75
dtto. „ 4%	60.75	61.—
dtto. „ 3%	46.50	46.75
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.75	158.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	155.—	155.50
Przez do wyl. z r. 1854	96.—	96.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	101.60	101.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101.70	101.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60.—
„ 3½%	51.50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60. —

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90 50	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szlaska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76.50	77.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	75.—	75.50
Kroacyi i Slawonii	76.25	76.75
Galicyi	74.25	74.75
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Bukowina	74.—	74.50
Z klauzula wylos. w r. 1867	73.50	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	60.50
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	60.—	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.80	192.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	642.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1711.—	1713.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.25	191.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.50	148.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.50	127.75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	201 25	201.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	235.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158.—	160.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	250.—	251.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	398.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.—	162.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. „ 1857 po 5%	92.—	92.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.70	87.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.25	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.30	94.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	123.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.25	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	81.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.10	135.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95 —
Salma „ 40 „ „	36.—	36.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	33.50	34.—
St. Genois „ 40 „ „	34.50	35.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.10	95.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.20	95.30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.10	84.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.45	112.55
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.30	44.30
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.55	44.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.34	5.35
dtto. pełnej wagi	5.34	5.35
Korona	15.35	15.40
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	9.20	9.22
Talar związkowy	1.66	1.67½
Srebro	111.—	111.50
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.